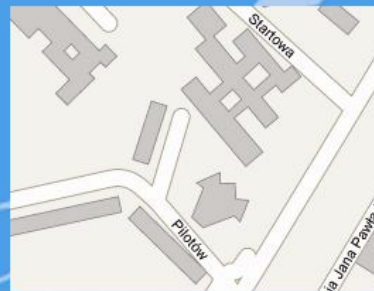




GDAŃSKIE MINIATURY - ZASPA

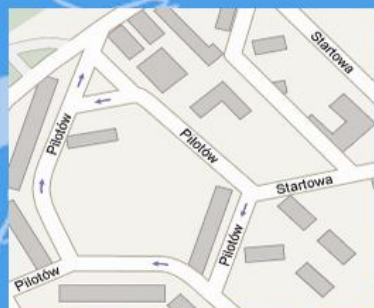


1. Do jakiej grupy etnicznej należy druga postać na tym muralu?



2. Co jest umieszczone poniżej tego spojrzenia?

3. Ile postaci ludzkich przedstawia ten mural?



4. W którym rogu obrazu znajduje się to logo?

5. Jaki numer ma blok na którym lata ten samolot?



ZASPA - Galeria na blokach

W ciągu ostatnich kilkunastu lat Trójmiasto stało się „polską stolicą muralu”. Mural, jak sama nazwa wskazuje, to malowidło na murze. W Gdańsku możemy je spotkać m.in. na Węzle Kliniczna, przy przystanku SKM w Gdańsku Wrzeszczu, na murach Stoczni Gdańskiej czy w dzielnicy Biskupia Górka.

Dziś przyjrzymy się tym na Zaspie.

Zaspa jest nie tylko jednym z największych w Polsce skupisk bloków mieszkalnych, ale też miejscem gdzie w 1997 r. odbył się, z okazji 1000lecia miasta Gdańska, konkurs malarstwa monumentalnego. Jego owoce możemy oglądać do dziś. Pomysłodawcą i organizatorem, a także jednym z twórców malowideł w Gdańsku, był Rafał Roskowiński, absolwent gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. To on w latach 90. powołał do życia Pracownię Muralu przy Nadbałtyckim Centrum Kultury i zapoczątkował tradycję muralu na Węzle Kliniczna.

Tak się zaczęła historia muralu w Gdańsku, popatrzmy dziś.



1. Ten mural został stworzony przez Alejandro Sanchez Vigil z Meksyku. To państwo jest, nawiasem mówiąc, kolebką murali. Praca Alejandro Sanchez Vigila niesie przekaz braterstwa i pokoju. Przedstawia scenę pojednania konkwistadorów i ludności Meksyku.

Warto pamiętać, że murale nie tylko dodają kolorów szarym blokom, ale mogą też poruszać tematykę społeczno - polityczną. Artyści dzięki nim mogą wyrazić swój sprzeciw,

np. wobec wojny, czy upamiętnić wydarzenie historyczne - np. Obrady Okrągłego Stołu z 1989 r.

Na pierwszym zaspiańskim konkursie muralu prace tworzyli artyści z różnych stron świata. Wszystko działo się wtedy spontanicznie i często brakowało pieniędzy. Dlatego środki uzyskiwano od kilku sponsorów. Rafał Roskowiński stworzył m.in. mural na sklepie mięsny "Bekon", który wciąż można podziwiać przy Stoczni Gdańskiej. Zakład mięsny z wdzięczności przywoził artystom ogromne ilości wędlin, więc twórcy murali często żywili się tylko chlebem i kiełbasą. Bazą całego przedsięwzięcia stał się klub „Plama” na Zaspie.



2. Ten mural to autoportret malarza Tomasza Bielaka.

Tworzenie muralu wymaga nie lada wysiłku i dobrego planowania. Projektując mural nie wystarczy sam pomysł. Trzeba odpowiednio zakomponować go w danym otoczeniu, np. z innymi budynkami, drzewami.

Na tworzenie murali trzeba też uzyskać pozwolenia. Gdy w Gdańsku pojawiały się pierwsze murale, bardzo trudno było uzyskać zgodę na ich malowanie.

Większości ludzi kojarzyły się one z wandalizmem i obraźliwymi napisami na murach. Na pozwolenia często czekano kilka miesięcy, dlatego zdarzało się malować prace zimą. Oznaczyło to pracę na zimnie po kilkanaście godzin dziennie. Nierzadko farba zamarzała jeszcze na pędzlu.

Poza tym malowanie w tak wielkich formatach, jak fasady budynków, to ciężka praca, która wymaga odpowiedniej sprawności fizycznej i dobrego zdrowia.



3. Ten mural z kolei namalował Donatas Pirstelis z Wilna, stolicy Litwy. Przedstawia on detale związane z Gdańskiem i jego historią.

Tworzenie murali to często improwizacja twórcy np. kończy się blok i nie ma gdzie namalować wyciągniętej ręki, więc trzeba ją zmienić na zgiętą.

Tworzenie murala to też problemy techniczne: kiedy malowano te pierwsze na Zaspie cały sprzęt: drabiny, farby i pędzle wożono garbusem z wyrwanymi drzwiami, po to by drabiny się mieściły. Gdy podczas malowania wiał wiatr, zdarzało się, że farba z pędzla dolatywała nawet 200 metrów dalej, na sąsiednie parkingi, co oczywiście nie podobało się właścicielom zaparkowanych samochodów. Obecnie praca wygląda inaczej. Artyści muszą być bardzo ostrożni, a na czas prac zasłania się daną ścianę budynku, by uniknąć podobnych wypadków.

Sztuka muralu jest przede wszystkim silnie związana z miejscem i ludźmi. Ilu mieszkańców, tyle poglądów na temat malowideł, a czasem niestety protestów. Kiedy w 1998 r. Rafał Roskowiński chciał namalować na kolejnej ścianie zaspiańskiego bloku portret Lecha Wałęsy, spotkało się to z dużym sprzeciwem ze strony mieszkańców. Pomysł uznano za zbyt kontrowersyjny. Znalaziono jednak kompromis: artysta namalował w tle papieża, dzięki czemu mógł namalować też przywódcę Solidarności.



4. Na Zaspie znajdują się dwa murale poświęcone Lechowi Wałęsie. To dlatego, że mieszkał na tym osiedlu w latach 80. Ten mural znajduje się na ścianie bloku, w którym mieszkał związkowiec i polityk. Powstał w 2008 r. z okazji 25-lecia przyznania Prezydentowi Pokojowej Nagrody Nobla.

Jest wykonany metodą pikselową, czyli tworzą go mniejsze obrazy. Dlatego można zobaczyć, co na nim widnieje, tylko z oddali.

Właśnie teraz w Gdańsku powstają nowe murale. Tym razem pod okiem innego gdańskiego malarza i animatora kultury Piotra Szwabe. Piotr Szwabe jest silnie związany ze sztuką murali. W 2000 r. reaktywował on Festiwal Malarstwa Wielkoformatowego na Węzle Kliniczna. Podczas pięciu lat imprezy stworzono 40 obrazów ściennych. Malowali je twórcy z całej Europy.

Idea malowania Zaspy i stworzenia tam największej w Europie galerii muralu powróciła za sprawą projektu Gdańsk i Metropolia Gdańska Europejska Stolica Kultury Kandydat. W 2009 r. artyści namalują aż na 1500 m² ścian bloków. Projekt ma stronę internetową: www.monumentalart.eu



5. Prócz samolotów, na osiedlu spotkać można też żyrafę, tulipany czy kamienice. Wszystko to za sprawą konkursu plastycznego zorganizowanego przez tamtejszą Spółdzielnię Mieszkaniową „Rozstaje”. Zadaniem najmłodszych mieszkańców Zaspy było użycie fantazji i malowanie na temat: „Moje mieszkanie w XXI wieku”. Kolorowe wizje dzieci wzbudziły zachwyt nie tylko jurorów: artystów i nauczycieli akademickich, ale też mieszkańców. Postanowiono, więc z ich pomocą stworzyć kolorowe osiedle, które możemy dziś oglądać. Nowatorski i śmiały pomysł został też doceniony zagranicą. Elewacje zdobyły min. wyróżnienie na weneckim konkursie architektonicznym rewitalizacji osiedli.

Autorka: Małgorzata Kmicińska

Podziękowania dla:

- Rafała Roskowińskiego,
- Elwiry Twardowskiej, Kierownik „Plamy” Gdańskiego Archipelagu Kultury,
- Krzysztofa Gołaszewskiego, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozstaje”.

Bibliografia:

Materiały promocyjne: Biuro Gdańsk i Metropolia Gdańska Europejska Stolica Kultury 2016 Kandydat.